

Juan Manuel Iturbe rozmawiał z *Roma TV*. Mówił, że mimo konkurencji ze strony Juventusu, Giallorossi mogą dokonać czegoś wielkiego. Uzasadnił także, dlaczego odrzucił m.in. ofertę Bianconerich i zdecydował się przybyć do Rzymu.

Dlaczego wybrałeś Romę? Interesowały się tobą wielkie kluby...

- Uważam, że Roma dokonała wielkich rzeczy. Była drużyną, która najbardziej mnie chciała. Także Rudi Garcia wiele razy rozmawiał z moim agentem, aby mnie tutaj sprowadzić.

Co ci mówią kibice na ulicy?

- Mają do mnie dużo zaufania. Muszę stopniowo przez wszystko przejść. Mam jeszcze sporo do nauki o taktyce trenera. Jestem spokojny, a kibice bardzo mi pomagają.

Jakie wrażenie na temat kibiców odniosłeś, po pierwszym meczu sezonu z Fiorentiną?

- W River Plate, kibice byli świetni. Uważam jednak, że "Curva" Romy jest naprawdę fantastyczna.

Zwycięstwo przeciwko Fiorentinie było istotne, co oznacza wygrać na starcie?

- Zwycięstwo było ważne, oni są bardzo mocni. Dobry początek, jest czymś dobrym dla sezonu.

Jaką drużynę uważasz za faworyta do tytułu?

- Juventus jest silny, ale my ciężko pracujemy by dobrze się spisać. Uważam, że Roma bardzo się poprawiła i możemy dokonać czegoś wielkiego.

Losowanie Ligi Mistrzów?

- To dobra grupa. Wyjdziemy na boisko, by dobrze się spisać. Bayern i City to wielkie kluby, ale damy z siebie wszystko.

Jaki jesteś poza boiskiem?

- Zadowolony i zrelaksowany. Lubię wspólnie żartować z kolegami z drużyny. Są dla mnie wspaniali, przyjęli mnie w fantastyczny sposób. Nie jest łatwym przybyć do wielkiego klubu i spisać się dobrze.

Czy jest ktoś szczególnie blisko ciebie, podczas wdrażania do drużyny?

- Z językiem sobie radzę. Kiedy przybyłem, dużo rozmawiałem z Paredesem i Sanabrią. Później wszyscy inni zaczęli rozmawiać ze mną.

Jak odnajdujesz się w grupie?

- Mamy ubaw na treningach. To ważne, by dobrze czuć się wśród kolegów z drużyny.

Mecz przeciwko Empoli będzie ciężki...

- Każde spotkanie jest dla nas ciężkie. Empoli jest z powrotem w Serie A i będą chcieli wygrać tak samo jak Verona rok temu.

Co lubisz robić poza boiskiem?

- Lubię domowe zacisze, oglądać filmy, grać na Playstation. Wciąż jestem młody.

Masz jakieś przezwisko?

- Mama woła na mnie Juancito, w Rzymie ludzie nazywają mnie Mano.

Pamiętam szczególne zdjęcie z Tottim, dnia kiedy przybyłeś...

- Oglądaliśmy go zeszłego roku w telewizji, kiedy grała Roma. Możesz być najlepszym zawodnikiem, ale powinieneś być także wielkim człowiekiem. On nim jest, bo pomaga wszystkim kolegom z drużyny.

Oprócz bycia zawodnikiem ofensywnym, wygrywasz także dużo piłek z tyłu...

- Drużyna potrzebuje byśmy bronili nawet kiedy później znajdujemy się z przodu, a ja powinienem robić to o co mnie proszą.

Jak wykonujesz rzuty wolne?

- Z prawej strony uderzam ja, z lewej strony nawet nie podchodzę.

Rzuty wolne to jedna z twoich specjalności...

- To mój najmocniejszy punkt. Lubię je wykonywać i zdobywać bramki. Strzelić z rzutu wolnego to najlepsze uczucie.

Najlepszy gol w karierze?

- Rzut wolny z Lazio.

Rozmawiałeś już z ludźmi o derbach?

- Wszystkie derby są pasjonujące. Miło będzie zagrać w nich, w Rzymie i wygrać. Ten dzień będzie wspaniały.

Toni powiedział o tobie kilka rzeczy...

- Luca to wielki mistrz. Uważam, że mam mu za co dziękować, bo mówił o mnie dużo, kiedy jeszcze byłem w Veronie. To wspaniały zawodnik. Pomógł mi i poprawiłem się dzięki niemu.

Autor: SIRer